

Lublin, 28.11.2013 r.

AUTOREFETAT

1. Imię i nazwisko: Aleksandra Jaworska

2. Posiadane dyplomy stopnie naukowe z podaniem nazwy, roku miejsca ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej.

- praca magisterska pt. *Odmiany herbowe czy regionalizmy w heraldyce polskiej*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Józefa Szymańskiego, stopień magistra, specjalność nauczycielska - 1989 r.,

- praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Józefa Szymańskiego pt. *Orzeł Biały - herb państwa polskiego XIII-XVIII w. Geneza, budowa i funkcje*, obroniona w 2000 r. przed Radą Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie,

- 10 V 2000 - stopień Doktora Nauk Humanistycznych.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.

- 1 X 1989 r.- 31 IX 1990 r. byłam zatrudniona w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa w Instytucie Historii, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na etacie naukowo-technicznym,

- 1 X 1990 r. – 31 IX 2000 r. byłam zatrudniona na stanowisku asystenta jako pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa w Instytucie Historii, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,

- od 1 X 2000 r. zostałam zatrudniona na stanowisku adiunkta w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie pracuję do chwili obecnej.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

a. autor/autorzy publikacji, tytuł/tytuły publikacji, miejsce i rok wydania, nazwa wydawnictwa:

1. *Oprawa malarska dokumentów biskupich i królewskich jako źródło do heraldyki kościelnej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, Wydawnictwo DiG, s. 121-127.
2. *Średniowieczne źródła ikonograficzne. Stan badań i postulaty*, w: *Średniowiecze w rozjaśnieniu*, red. K. Skupieński, Warszawa 2009, Wydawnictwo DiG, s. 95-105.
3. *Corona Regni, Corpus Regni et gentis i ich znaki w wystroju malarskim dokumentów w okresie staropolskim*, w: *Od genealogii do historii społecznej. Materiały z XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Olsztyn 16-19 IX 2009*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2010, Wydawnictwo DiG, s. 63-97.
4. *Dokument iluminowany w Polsce XV-XVIII w. Problemy i perspektywy badawcze*, w: *Belliculum diplomaticum IV Thorunense, Dyplomatyka staropolska- stan obecny i perspektywy badań*, red. W. Chorążyczewski, J. Mandecki przy współpracy K. Kopińskiego, Toruń 2011, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 23-41.
5. *Portret w wystroju malarskim dokumentów iluminowanych w Polsce XV-XVIII w. Typy i funkcje*, w: *Nauki Pomocnicze Historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2012, Wydawnictwo DiG, s. 163-173.

6. *Treści dekoracji malarskiej dokumentu Władysława IV Wazy dla Ludwiki Marii Gonzaga z 1646 roku*, w: *Miedzy tekstem a znakiem. Prace ofiarowane prof. Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013, Wydawnictwo DiG, s. 295-311.
7. *Godła i znaki cechowe w dekoracji graficzno-malarskiej dokumentów polskich XVI-XVIII w.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, SN, t.12,(23), 2013, s. 229-244.

b. omówienie celu naukowego/artystycznego w. w. prac/pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Wskazane jako osiągnięcie naukowe publikacje koncentrują się wokół wątku tematycznego, który można nazwać *Wystrój graficzno-malarski dokumentu w Polsce od połowy XV do końca XVIII w. Formy, treści i funkcje*. Dolną cezurę chronologiczną wyznacza czas przeniesienia na grunt polski praktyki wykonywania dekoracji malarskich na kartach dyplomów, co w świetle zgromadzonego materiału miało miejsce ok. połowy XV w. Jako górną granicę badań przyjęto trzeci rozbiór Polski (1795 r.) - upadek państwa i zaprzestanie działalności kancelarii królewskiej. W historiografii polskiej brak jest kompleksowego opracowania tematu dotyczącego dokumentów iluminowanych wygotowywanych w kancelarii królewskiej, kancelariach biskupich, miejskich i prywatnych we wskazanym okresie. W polskiej literaturze historycznej zjawisko funkcjonowania przekazu obrazowego na dokumencie oceniane było, jak zauważyła w 1983 r. Maria Koczerska, jako marginalne, i nie wzbudzało szerszego zainteresowania tak historyków sztuki jak i paleografów oraz dyplomatyków. W ostatnich dwóch dekadach powstało jednak kilka cennych opracowań monograficznych poświęconych dwóm najstarszym dokumentom iluminowanym - dokumentowi odpustowemu biskupa Zbigniewa Oleśnickiego (M. Koczerska, *Miniatura na dokumencie odpustowym kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z 1449 roku*; „Biuletyn Historii Sztuki”, 52, 1983, s. 163-174; M. Walczak, *IkonoGRAFIA miniatury na dokumencie odpustowym kardynała*

Zbigniewa Oleśnickiego z roku 1449 w świetle papieskiej i soborowej propagandy w średniowieczu, w: *Magistro et Amico amici discipulique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gadomski, Kraków 2002, s. 481-504), oraz tzw. Przywilejowi opatowskiemu, iluminowanemu przez Stanisława Samostrzelnika (B. Miodońska, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika*, Warszawa 1983; M. A. Quinkenstein, *Stanisław Samostrzelnik i jego postać świętego Marcina z przywileju opatowskiego*, w: *Kapituła kolegiacka w Opatowie w 800-lecie istnienia*, red. ks. M. Spocinski, Z. Pałubska, Opatów 2007, s. 173-143). Uświadamiają one możliwości badawcze jakie stwarza analiza tego typu źródła prowadzona przy zastosowaniu metod właściwych dla postępowania badawczego historyka i historyka sztuki. Nieco uwagi poświęcono także zdobionemu dokumentowi nowożytnemu doby baroku (M. Gębarowicz, *O Iluminowanych dokumentach doby baroku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 29, 1967, nr 4, s. 459-478).

Jedną z przyczyn braku zainteresowania tematem, jak wspomniano, była opinia o marginalności zjawiska. M. Koczerska oceniła liczbę dokumentów wyposażonych w miniaturę pochodzących z okresu staropolskiego na około sto jednostek. Szacunki uczonej są słuszne jeśli pojęcie „miniatura” rozumieć będziemy jedynie jako obraz komponowany w oparciu o przedstawienia figuralne: portret wystawcy, wyobrażenia świętych, sceny dewocyjne, pasyjne lub przedstawienia alegoryczne. Jeśli jednak pole naszej obserwacji rozszerzymy i umieścimy w nim również znak (herb, cyfry królewskie, insygnia władzy, monogramy, symbole, etc.) prezentowany na dyplomie autonomicznie bądź w powiązaniu z tekstem (najczęściej z inicjałem) wykonany różnymi technikami malarskimi to liczba interesujących nas dokumentów ulegnie co najmniej potrojeniu.

W ostatnich dekadach poprzedniego stulecia niemiecki historyk Peter Rück sformułował ważny, w moim przekonaniu, postulat włączenia semiotyki do badań nad dokumentem. Zyskał on sobie uznanie w historiografii europejskiej. Dokument w koncepcji dyplomatyki semiologicznej traktowany jest jako środek przekazu o charakterze bimedialnym, operujący słowem i obrazem, będącym nośnikiem treści pozawerbalnych opartych na znaku, symbolu, obrazie takich jak: znak notarialny. monogram, symbol. Badania P. Rück'a i jego uczniów skupiają się na „retoryce wizualnej”, na kodowanych

przesłaniach i symbolach graficznych, które pełniły szczególne funkcje informacyjne w społeczeństwie średniowiecznym, w dużej mierze niepiśmiennym. (P. Rück, "Beiträge zur diplomatischen Semiotik", *Graphische Symbole in mittelalterlichen Urkunden*, ed. id, 1996, S. 13-47, P. Worm, *Ein neues Bild von der Urkunde: Peter Rück und seine Schüler*, "Archiv für Diplomatik", 52, 2006, s. 334-52). Metoda ta pomimo pewnych zastrzeżeń dotyczących niezawodnych metod deszyfrowania owych znaków, w konsekwencji pozwalających uniknąć subiektywnych interpretacji (Th. Kölzer, *Diplomatik und Urkundenpublikationen*. In: T. Diederich, J. Oepen, *Historische Hilfswissenschaften*. 2005, S. 7-34), jest od wielu lat z powodzeniem realizowana przez historyków niemieckich w stosunku do dokumentu średniowiecznego. Theo Kölzer w pracy omawiającej rozwój metod badań nad dokumentem średniowiecznym właśnie zastosowanie semiotyki w badaniach nad dokumentem uznał za najbardziej nowatorski i otwierający nowe pola badawcze trend badań, na przestrzeni ostatnich dekad dwudziestego stulecia (T. Kölzer, *Diplomatics*, in: *Handbook of Medieval Studies. Terms – Methods – Trends*, ed. A. Classen, Berlin – New York 2011, p. 417-418). W moim przekonaniu, model ten może znaleźć zastosowanie także na gruncie badań nad dokumentem nowożytnym i jest przeze mnie od wielu lat realizowany. W latach 90. prowadziłam studia nad zagadnieniem funkcjonowania herbu Orzeł Biały, herbu króla i państwa, w iluminacjach i dekoracjach graficznych dokumentów królewskich w okresie staropolskim. *Herb Orzeł Biały w oprawie malarskiej dokumentów królewskich* (Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, SN 4 (15), 1999, s. 131-156). Analiza wystroju malarskiego dokumentów, w których eksponowano herb Orzeł Biały, stanowiący często element szerszych kompozycji symboliczno-obrazowych, doprowadziła do wniosku, że dokument traktowany był jako ważny, posiadający walor urzędowy, środek transmisji istotnych dla wystawcy (lub odbiorcy) treści ideowych, często o charakterze propagandowym. Badanie zjawiska w tzw. długim trwaniu (okres trzech wieków), pozwoliło na ukazanie jego dynamiki oraz rozpoznanie struktury komunikatu obrazowego charakterystycznego dla poszczególnych okresów.

Dokument ze względu na swój charakter oraz stawiane przed nim zadania kreacji nowego bądź potwierdzenia istniejącego porządku prawnego, lub też ustalania pewnego stanu prawnego, wynikającego z obowiązującego prawa, jednak nie obejmującego wszystkich (np. przywilej), nigdy nie był przeznaczony wyłącznie dla jego odbiorcy. Był on bowiem środkiem dowodowym dla sądu lub urzędu, w przypadku zaistnienia wątpliwości co do autentyczności owego stanu prawnego. Niektóre typy dokumentów wystawiane były na widok publiczny, o czym zaświadcza choćby wspomniany dokument odpustowy bpa Oleśnickiego. Dokument iluminowany (lub dekorowany innymi technikami) stanowi więc środek komunikacji społecznej aktywny w dwóch obszarach komunikacji: werbalnej poprzez tekst oraz pozawerbalnej poprzez znak, symbol, obraz umieszczony na karcie dokumentu oraz uwierzytelniającej go pieczęci.

Podstawę dla moich badań stanowią źródła obrazowe, które pomimo wielokrotnie zgłaszanych postulatów, wciąż jeszcze nie w pełni są doceniane w badaniach historyków polskich. Systematyczne wykorzystanie źródeł ikonograficznych powinno być natomiast naturalną konsekwencją pełnej akceptacji definicji źródła historycznego. Zarówno bowiem w definicjach ogólnych jak i szczegółowych źródła historycznego, a także klasyfikacjach źródeł historycznych w pełni mieszczą się przekazy obrazowe. W artykule *Średniowieczne źródła ikonograficzne. Stan badań i postulaty*, w: *Średniowiecze w rozjaśnieniu*, red. K. Skupieński, Warszawa 2009, s. 95-105, zwróciłam uwagę, że odchodzenie w okresie powojennym od pozytywistycznego modelu badań nauk pomocniczych historii w kierunku metod źródłoznawczych, w związku z upowszechnieniem się metody strukturalizmu, zaowocowało nowym spojrzeniem na źródła oraz ich rolę w procesie postępowania badawczego. Podstawowe działania badawcze nad źródłami określono jako heurezę, krytykę i interpretację, przy czym dwa pierwsze etapy wyznaczone zostały jako pole badawcze dla „tradycyjnie” pojmowanych nauk pomocniczych historii. Innymi słowy nauki pomocnicze historii mają umożliwić przede wszystkim stosowanie reguł krytyki formalnej wobec określonych źródeł historycznych, natomiast etap traktowania źródeł jako faktów historycznych poddających się interpretacji, należy do zadań źródłoznawstwa, która jako metoda badań historycznych

nierozzerwalnie łączy się z dyscyplinami pomocniczymi. Należy przy tym pamiętać, że opracowanie materiału (źródeł historycznych) heurystyka i hermeneutyka, nie ogranicza się jedynie do zgromadzenia a nawet uporządkowania źródeł, lecz winno wgłębiać się w istotę źródła, jego proces tworzenia i wykorzystywania. W kontekście badań nad źródłami ikonograficznymi postulowałam wykorzystanie metod źródłoznawczych właściwych dla poszczególnych dyscyplin nauk pomocniczych historii, metod stosowanych w warsztacie historyka sztuki (analiza ikonograficzna) oraz metod właściwych dla badań semiotycznych. Przy takim założeniu metodologicznym badanie treści ideowych przekazu obrazowego rozlokowanego na marginesach dokumentu może być z powodzeniem włączone do badań zmierzających do rekonstrukcji systemu komunikacji społecznej. Postulat ten wielokrotnie zgłaszany był przez Zenona Piecha. (min. Z. Piech, *Czy ikonografia historyczna powinna być nauką pomocniczą historii?*, w: *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały sympozjum w uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21-22 października 1993 roku Profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 119-141).

Etap heurezy w prowadzonych przeze mnie badaniach okazał się niezwykle trudny, ze względu rozproszenie materiału źródłowego należącego do zasobów archiwów państwowych, kościelnych, bibliotek naukowych, muzeów, a przede wszystkim wobec braku wspomagających kwerendę pomocy archiwalnych. Katalogi dokumentów zarówno ogłoszone drukiem, jak i te udostępniane w archiwach, pomijają z reguły informację o istnieniu dekoracji malarskich, lub czynią to w sposób selektywny (min. Katalog dokumentów pergaminowych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego Ossolińskich oprac. A. Fastnacht, Wrocław 1969). Najczęściej, interesujące mnie informacje umieszczane są przy opisie dokumentów nobilitacyjnych, w których rysunek herbu jest integralną częścią dyspozycji dokumentu, lub dokumentach lokacjach, którym towarzyszy nadanie herbu wyobrażonego na karcie dyplomu. Brak systematyczności w tym względzie tworzy fałszywe przekonanie o wyczerpaniu materiału źródłowego pozostającego w zasobie archiwum, co prowadzi w konsekwencji do konieczności systematycznego oglądu całego zespołu dokumentów

pergaminowych. Tylko nieliczne, spośród przydatnych do tak ukierunkowanej kwerendy pomocy archiwalnych, (w sposób systematyczny podające opisy wyposażenia malarskiego i jego elementów) rejestrują cały zespół dokumentów pergaminowych danej placówki archiwalnej. (J. Czubek, *Katalog rękopisów Polskiej Akademii Umiejętności*, (Dodatek, cz. II, Kraków 1912; K. Kaczmarczyk, *Catalogus diplomatum pergamineorum Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis*, Kraków 1953) Większość z nich odnosi tylko części zespołu (min. S. Krzyżanowski, *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, cz. I Dyplomy pergaminowe*, Kraków 1907; W. Maisel, *Przywileje miasta Poznania XIII-XVIII w.*; A. Radzymiński, J. Tandecki, *Katalog listów i dokumentów królewskich w Archiwum w Toruniu (1345-1795, Warszawa 1999)*).

Planową kwerendę archiwalno-muzealną musiało zatem poprzedzić określenie rodzajów dokumentów, które najczyściej były nośnikiem komunikatu obrazowego. (*Dokument iluminowany w Polsce XV-XVIII w. Problemy i perspektywy badawcze*, w: *Belliculum diplomaticum IV Thorunense, Dyplomatyka staropolska - stan obecny i perspektywy badań*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki przy współpracy K. Kopińskiego, Toruń 2011, s. 23-41.) Spośród dokumentów wygotowywanych w kancelarii królewskiej treści pozawerbalne przekazywały: akty elekcji, nadania najwyższych urzędów, przywileje nobilitacji i indygenatu, przywileje dla miast i cechów rzemieślniczych, zezwolenia na lokację miast w dobrach prywatnych, fundacje osobiste monarchy. Zwrócić uwagę należy również na wyposażenie graficzno-malarskie ksiąg Metryki Koronnej, okazałe zwłaszcza na przestrzeni XVII w. Zdobione dokumenty kancelarii biskupich to przede wszystkim: potwierdzenia erekcji kościołów, kaplic, ołtarzy oraz dokumenty towarzyszących im uposażeń, dokumenty odpustowe, oraz osobiste fundacje biskupów. Pośród dokumentów wytworzonych przez kancelarię miejską bogatą oprawą malarską wyróżniają się min. potwierdzenia artykułów cechowych, dokumenty dla bractw religijnych działających w mieście. Bogatą oprawę otrzymywały również księgi miejskie zwłaszcza Księgi Rady (Acta Consularia). W kancelariach prywatnych w informacje obrazowe wyposażane były przede wszystkim dokumenty potwierdzające różnorakie fundacje, dokumenty wydawane

dla organizacji cechowych wydawane dla bractw religijnych działających w miastach prywatnych.

Kwerenda źródłowa, objęła archiwa państwowe, kościelne, zbiory biblioteczne i muzealne na terenie Polski, a także zbiory instytucji naukowych na Litwie tj. Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Biblioteki Narodowej w Wilnie, na Łotwie- Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs w Rydze, oraz w ograniczonym zakresie na Ukrainie - Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie. W wyniku kwerendy zgromadzono reprezentatywny materiał źródłowy, liczący blisko 400 dokumentów posiadających komunikat obrazowy. Zgromadzenie już tej ilości źródeł (trudno nawet oszacować jaka jest to część całego istniejącego zasobu) utwierdza w przekonaniu, iż nie było to zjawisko o charakterze marginalnym. Jego analiza umożliwiła sformułowanie problemów i postulatów badawczych w zakresie prezentowanego tematu. Przedstawione one zostały w artykule *Dokument iluminowany w Polsce XV-XVIII w. Problemy i perspektywy badawcze*, w: *Belliculum diplomaticum IV Thorunense, Dyplomatyka staropolska- stan obecny i perspektywy badań*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki przy współpracy K. Kopińskiego, Toruń 2011, s. 23-41. Jako podstawowe zadanie wyznaczono zdefiniowanie komponent budujących komunikat obrazowy. Analiza materiału źródłowego doprowadziła do wniosku, że w takim zakresie w dokumencie polskim zdecydowaną dominantę stanowią herby - znaki o skonwencjonalizowanej, czytelnej strukturze, doskonale znanej zarówno nadawcy i odbiorcy komunikatu. Są one nośnikiem zarówno prostego komunikatu - wskazującego wystawcę dokumentu - dysponenta prawa, bądź odbiorcę dyplomu, ale zdolne są także budować, ułożone we fryzy heraldyczne, wielowarstwowe acz skondensowane przekazy ideowe, ukazujące strukturę terytorialną i polityczną państwa. Ich budulec stanowią: Orzeł Biały- herb państwa i króla, herby rodowo-dynastyczne monarchów, herby ziem, województw i lenn oraz włączane niekiedy do tych programów herby szlacheckie (np. dokument nobilitacji Jana Januszowskiego). Zagadnienie to omówione zostało w artykule *Corona Regni, Corpus Regni et gentis i ich znaki w wystroju malarskim dokumentów w okresie staropolskim*, w: *Od genealogii do historii społecznej. Materiały z XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków*

Polskich, Olsztyn 16-19 IX 2009, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2010, s. 63-97. Zwrócić należy uwagę, że stosując odpowiedni dobór herbów ziemskich, oraz wyznaczając niektórym spośród nich wysokie miejsce w hierarchii znaków, dokonywano aktualizacji programu, wskazując na istotne kierunki realizowanej polityki państwa (zagadnienie to jest obecnie w trakcie opracowywania, nie omówione zostało jeszcze w moich pracach). obserwować je można min. w programie dokumentu Jana Kazimierza nadającego urząd podkanclerzego litewskiego Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi, AGAD, dok. perg. 8254; Jana III potwierdzającego klasztorowi w Czerwińsku, przywileje odnoszące się do wsi Komorowo, AGAD, dok. perg. syn. 2210, czy wspomnianego dokumentu nobilitacji Jana Januszewskiego). Zjawisko to obecne jest także w programach niektórych pieczęci królewskich (na zjawisko to zwracał uwagę S. K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści i funkcje*, Warszawa 1993).

Jako szczególnie ważny element badań wskazano również rozpoznanie tzw. „okola semantycznego” herbu (pojęcie to do badań heraldycznych wprowadził S. K. Kuczyński), które budują min. insygnia, oznaki władzy i godności, ordery, a także sygły umieszczane wokół tarczy herbowej. Ich odkodowanie pozwala odczytać pełnione urzędy czy godności kościelne. Indywidualizują one jednostkę spośród nosicieli tego samego znaku rodowego, zaświadczając jednocześnie o jej wysokiej pozycji w hierarchii społecznej. Postulat ten nabiera szczególnego znaczenia w kontekście badań nad dokumentami hierarchów kościelnych. (*Oprawa malarska dokumentów biskupich i królewskich jako źródło do heraldyki kościelnej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 121-127). Duchowni bowiem należący do stanu szlacheckiego, używali bez żadnych przeszkód prawnych własnych herbów rodowych, a obierający karierę duchowną plebejusze kształtowali swe znaki na wzór herbów szlacheckich. Awans na kolejne szczeble hierarchii sygnalizowany był właśnie poprzez oznaki godności, a o ingresie na wyżej sytuowane biskupstwo natychmiast informowały towarzyszące tarczy sygły. Szczególną wagę przywiązywano więc do ich eksponowania. Odkodowanie znaku i tytułatury zapewniało precyzyjne wskazanie zajmowanego w hierarchii miejsca. W rozbudowanych programach heraldycznych sięgano natomiast po

znana zasadę kurtuazji a heraldyczny splendor ułatwiał ustalenie wzajemnych relacji prezentowanych osób (hierarchię różnicowano np. poprzez dobór trzymaczy herbowych). Niekiedy sięgano po bardziej dosłowne środki wyrazu „podwieszając” herb osoby stojącej niżej w hierarchii do tarczy wyższego dostojnika kościelnego. Obie metody znane są także z innych przekazów heraldycznej ostentacji.

Wyraźna hierarchia prezentowanych herbów charakterystyczna dla programów dokumentów wygotowywanych dla cechów rzemieślniczych działających w miastach polskich (*Godła i znaki cechowe w dekoracji graficzno- malarskiej dokumentów polskich XVI-XVIII w.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, SN. 12 (23), 2013, s. 229-244). Wydawane przez radę miejską (dokumenty zatwierdzające statuty cechowe), króla (od XVI w. zwyczaj zatwierdzania statutów cechów działających w miastach królewskich, niekiedy uzupełnianych przywilejami) lub właściciela miasta (w przypadku miast funkcjonujących w dobrach prywatnych) wyposażano w komunikat obrazowy wskazujący przede wszystkim dysponenta prawa. Na marginesach dyplomów umieszczano więc zazwyczaj herb króla i państwa lub herb szlacheckiego posesora miasta. Godła i znaki cechowe, w świetle zgromadzonego materiału, jeśli eksponowane były na dokumencie, stanowiły element szerszych kompozycji odzwierciedlających, językiem heraldyki, procedurę prawną dotyczącą zatwierdzenia artykułów cechowych. Często formą przekazu był trójherbowy fryz manifestujący Orła Białego – herb króla i państwa, herb miasta oraz godło cechowe.

Kolejną ważną komponentę komunikatów obrazowych stanowi portret. (*Portret w wystroju malarskim dokumentów iluminowanych w Polsce XV-XVIII w. Typy i funkcje*, w: *Nauki Pomocnicze Historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2012, s. 163-173.) Wyróżniono kilka typów portretu funkcjonującego w związku z dokumentem polskim, których zarówno forma jak i emitowane za jej pośrednictwem treści na ogół korespondują z kanonami prezentacji obecnymi w iluminacjach dokumentów europejskich. Portret *en pied* stanowił zawsze element szerszej kompozycji figuralno-heraldycznej. Taki rodzaj przedstawienia obecny jest w programach, w których wizerunkowi portretowanego wyznacza się rolę nie tylko

prezentacji samej osoby, lecz również ujawnienia czegoś poza nią, zatem reprezentacji. Znajduje on zastosowanie gdy przedstawiony ma reprezentować jakąś godność, władzę, grupę społeczną. Figuracja *en pied* ułatwia wprowadzenie do komunikatu przedmiotu reprezentacji poprzez postawę, gest, szczegóły ubioru, atrybuty, herby. Warto podkreślić, że w programach ideowych polskich dyplomów iluminowanych nieobecny jest wizerunek majestatyczny monarchy. W drugiej dekadzie XVI w., w programach ideowych dokumentów polskich znajduje zastosowanie, oparty na wzorach malarstwa kodeksowego portret adoranta. Przedstawienia tego typu są stosunkowo rzadkie, realizowane zazwyczaj na dokumentach fundacyjnych dla kościołów na przestrzeni całego XVI i XVII w. (jedynym w świetle zgromadzonego dotychczas materiału dokumentem odstupującym od tej reguły jest przywilej Władysława IV Wazy z 1638 r. dla krakowskiego cechu malarzy i złotników. MN, BCzart, perg. 194). Ten rodzaj wizerunku nawiązuje do typowych przedstawień wotywnych, gdzie fundator wyraża w ten sposób swój status śmiertelnika, człowieka zabiegającego o wstawiennictwo świętych za jego duszę w niebiosach, co wydaje się być naturalne w kontekście dokonanej pobożnej fundacji. W drugiej połowie XVI stulecia zjawia się w dokumencie nowy typ portretu – miniaturowe popiersie. Jest ono najczystsza formą portretu, eliminującego z postaci to co dla ekspresji przedstawianego najmniej istotne: ubiór, otoczenie, akcesoria. Ujęcie to w sposób najpełniejszy realizowało humanistyczne rozumienie portretu, jako wizji tego co w człowieku niepowtarzalne, jednostkowe. Realizowane było w całym badanym okresie. Występuje jako wyobrażenie autonomiczne, częściej jednak jako komponenta rozbudowanych programów. W okresie panowania Wazów odnajdujemy na marginesach dyplomów galerię miniaturowych konterfektów władców polskich sięgającą „jagiellońskich korzeni”. Genealogia przedstawiona w królewskich miniaturach legitymowała władzę dynastii w Polsce a kompozycji przyświecał wyraźny cel propagandowy. Ostatni ze zidentyfikowanych typów wyobrażeń portretowych stanowi portret konny. W dokumentach polskich zjawia się dość późno bo dopiero w XVII w. Znakomicie wpisywał się on w rozbudowaną kompozycję o charakterze narracyjnym, będącą swojego rodzaju komentarzem *victorii* wojennych.

Istotny budulec wizualnego przekazu obok herbu i portretu stanowiły skonwencjonalizowane wyobrażenia świętych, łatwo identyfikowane poprzez właściwe im atrybuty. Niezwykle rzadko prezentowane były one autonomicznie zazwyczaj jako element rozbudowanych programów. W iluminacjach dokumentów stosowano również inne typy przedstawień o charakterze religijnym: sceny adoracyjne, pasyjne. Szczególną uwagę należy zwrócić na element obrazowego komunikatu stanowiący integralną część formularza dokumentu jakim jest, stosowana już w okresie średniowiecza, forma graficznej inwokacji. Zjawisko obserwowane jest również w polskich dokumentach nowożytnych i wymaga systematycznych badań.

W dokumentach siedemnastowiecznych obok tradycyjnych form obrazowego przekazu pojawia się nowy gatunek niezwykle rozbudowanej dekoracji malarskiej o charakterze narracyjnym. „Retoryka obrazu” konstruowana jest w oparciu o alegorię, emblemat, wyobrażenia symboliczne, zapłodniona humanistyczną wizją stworzenia formy przekazu zdolnej kolportować nie tylko komunikat, ale także być nośnikiem idei. Wielowątkowe dekoracje skłaniają do podjęcia studiów monograficznych. Przykładem takiej analizy jest praca *Treści dekoracji malarskiej dokumentu Władysława IV Wazy dla Ludwiki Marii Gonzaga z 1646 roku*, w: *Miedzy tekstem a znakiem. Prace ofiarowane prof. Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013, s. 295-311. Wielostronicowy dokument stanowiący zabezpieczenie posagu Ludwiki Marii, którego wysokość określił kontrakt zawarty w Fontainebleau (1645 r.), został wydany przez Władysława IV w 1646 r. a spisany w kancelarii kierowanej przez Jerzego Ossolińskiego. Dekoracja dokumentu stanowić może przykład dobrze skomponowanego „plakatu” propagandowego, który posługując się wszystkimi omówionymi środkami prezentuje świeżo poślubioną małżonkę, przedstawiając jej walory fizyczne (portret naśladowujący rycinę W. Hondiusa), przymioty duchowe, zgodne z wzorcem osobowym królowej (alegorie cnót), a przede wszystkim jej parantelę dowodzącą praw sukcesyjnych do tronu konstantynopolińskiego, co wobec planowanej wojny z Turcją było szczególnie istotnym elementem wyrażonym *explicite* zresztą w rozbudowanej narracji dokumentu. Zaprezentowana została także doktryna

domu Wazów o niezbywalnych prawach do tronu szwedzkiego (herby, emblemy) a także postać kierownika Kancelarii Koronnej Jerzego Ossolińskiego (rozbudowana kompozycja heraldyczna). Analiza prowadzona przy zastosowaniu metod właściwych dla każdego z prezentowanych środków przekazu pozwoliła na rekonstrukcję programu dekoracji malarskiej.

Dalsze prace w zakresie prezentowanego tematu powinny skupić się na zrekonstruowaniu procesu produkcji tego typu dokumentów, stosowanych technik malarskich ale także rekonstrukcji oddziaływania nań wzorców malarstwa kodeksowego, a następnie grafiki książkowej, malarstwa sztalugowego, miniaturowego, rzeźby, medalierstwa, etc. Jako ważne zagadnienie określono (*Dokument iluminowany w Polsce XV-XVIII w. Problemy i perspektywy badawcze*, w: *Belliculum diplomaticum IV Thorunense, Dyplomatyka staropolska- stan obecny i perspektywy badań*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki przy współpracy K. Kopińskiego, Toruń 2011, s. 23-41.) rozpoznanie form zdobień dokumentów iluminowanych właściwych dla poszczególnych etapów jego rozwoju, (określenie form dekoracji związanych z dyplomem wykonanym na jednej karcie pergaminu – bordiura, rozbudowany inicjał oraz dokumentem w formie poszytu - winieta, dekoracja całostronicowa, inicjał) a przede wszystkim zgłębienie organizacji procesu wykonywania zdobień. Odpowiedź na pytanie na jakim etapie produkcji dokumentu powstawała dekoracja jawi się jako kwestia fundamentalna umożliwia bowiem identyfikację twórców programów dekoracji (krąg wystawcy czy odbiorcy dyplomu) oraz na rozpoznanie środowisk malarskich zaangażowanych do jego realizacji. Istotne w tym względzie informacje przynosi analiza samego dokumentu. Brak inicjału lub nawet całego imienia wystawcy wskazuje, że dokument opatrzony środkami uwierzytelnienia opuścił kancelarię a zabiegom malarskim miał być poddany będąc już w posiadaniu odbiorcy. Kolejnym argumentem świadczącym o wykonywaniu wystroju konkretnych dokumentów poza kancelarią jest rozplanowanie dekoracji bordiur na marginesach ustalonych po przymocowaniu pieczęci. Nieliczne źródła informują wprost (w obrębie dekoracji) o dacie wykonania kompozycji, która niekiedy odległa jest od daty wystawienia dokumentu (nawet o trzy lata). Istnieją wreszcie zapisy rachunkowe i źródła

epistolograficzne, zaświadczające o wykonywaniu wyposażenia poza kancelarią zapewne już po jego uwierzytelnieniu. Z drugiej zaś strony w niektórych dokumentach poziom artystyczny wyposażenia graficznego jest tak niski, że każe domyślać się autorstwa pisarza. Istotnym acz trudnym do realizacji postulatem jest ustalenie oddziaływania, odbioru społecznego owych pozawerbalnych komunikatów.

Wprowadzenie do badań historycznych nowego gatunku źródła jaką stanowią dekoracje malarskie dokumentu późnośredniowiecznego i nowożytnego stanowiące nośnik istotnych komunikatów obrazowych, wskazanie metod ich badania, sformułowanie problemów i postulatów badawczych oraz systematyczną ich realizację uważam za swoje główne osiągnięcie naukowe.

Rozpoznanie zagadnień podstawowych w dalszej perspektywie prowadzić musi do określenia miejsca i roli omawianego rodzaju dokumentu w systemie komunikacji społecznej doby staropolskiej. Badania nad jej formami, zintensyfikowane zwłaszcza w ostatnich dekadach ubiegłego stulecia dowodzą, iż komunikacji opartej na słowie - mówionym lub pisanym/drukowanym, od zarania dziejów cywilizacji towarzyszy szerokie spektrum form komunikacji pozawerbalnej, posługującej się gestem, strojem, obrazem etc. Komunikacja niewerbalna stanowi niezwykle atrakcyjną, ale i trudną domenę dociekań, wymagającą badań interdyscyplinarnych. Zainteresowanie tą formą przekazu żywe od lat w środowisku historyków sztuki, na gruncie badań historycznych widoczne jest dopiero w ostatnich dekadach dwudziestego stulecia (prace S. K. Kuczyńskiego, B. Suchodolskiego, K. Skupieńskiego, Z. Piecha). Wiele uwagi natomiast literatura przedmiotu poświęca badaniom nad „kulturą pisma” rozumianą jako istotny element systemu komunikacji, oparty na słowie pisanym (podsumowania badań dokonali M. Mostert, *New Approaches to Medieval Communication?*, in: *New Approaches to Medieval Communication*, ed. id, „Utrecht Studies in Medieval Literacy”, vol.1, Turnhout 1999, s. 1-35; A. Adamska, *Średniowiecze na nowo odczytane. O badaniach nad kulturą pisma*, „Roczniki Historyczne”, 65, 1999, s. 129-153). Szeroki zakres i wachlarz zjawisk określanych jako *literacy* (termin stosowany zwłaszcza gruncie badań mediewistycznych) skłania do typologizacji i klasyfikacji zjawisk społecznych objętych terminem. Od lat 80. XX w.

największe uznanie w literaturze przedmiotu zyskała typologia funkcjonalna, przeciwstawiająca piśmienność sakralną (*sacral literacy*) piśmienności pragmatycznej (*pragmatic literacy*). Dokument stanowi jedną z form tej ostatniej. Swojego rodzaju przełom, w tak ukierunkowanych badaniach, stanowiło odejście od założenia dychotomicznego podziału społeczeństwa - *litterati* i *illiterati*, utożsamianego z kręgiem ludzi uczestniczących w kulturze pisma i pozostających poza jego oddziaływaniem. Z punktu widzenia opracowywanego tematu, szczególnie istotne są badania nad udziałem poszczególnych środowisk społecznych w kulturze pisma, stopniem piśmienności oraz ustaleniem społecznego zasięgu pisma - w zakresie prezentowanych badań, społecznego zasięgu oddziaływania dokumentu. Włączenie studiów nad dekorowanym dokumentem do tego nurtu badań może przynieść duże korzyści. Równie ważnym zagadnieniem, rozważanym w kontekście badań nad książką rękopiśmienną i drukowaną, jest problem znaczenia układu tekstu (*layout, la mise en page*) dla jego percepcji. Problematyka ta została włączona do badań nad dokumentem stanowiącym przedmiot mojego zainteresowania. Jego istotę bowiem stanowi złożona struktura, sięgająca do dwóch form komunikacji: słownej, funkcjonującej w formie spisanego tekstu, który charakteryzuje dość duży stopień konwencjonalności i to zarówno w warstwie wewnętrznej (formularz), jak i zewnętrznej (rozplanowanie pisma na stronie, zgodne ze zwyczajami kancelaryjnymi panującymi w danej epoce), oraz pozawerbalnej znak/obraz posiadający podobnie skonwencjonalizowaną strukturę (zreferowane komponenty). Oba elementy wzajemnie się przenikają i warunkują. Obraz (znaki, symbole), układ tekstu oraz zróżnicowanie liter i technik ich wykonania (użycie złota, barwnych farb), należy rozpatrywać w kontekście środków wspomagających percepcję tekstu, ale jednocześnie widzieć w nich elementy bezpośredniego oddziaływania na odbiorcę w sferze emocjonalnej (walory estetyczne) i informacyjnej (program ideowy).

Jedną z cech systemu społecznej komunikacji jest jego nieustanny rozwój, związany min. z pojawieniem się nowych mediów - w badanym okresie, druku. W sferze produkcji interesujących nas rodzajów dokumentów, z pozoru nie możemy mówić o rewolucyjnych zmianach. W przytłaczającej liczbie pozostają one w dalszym ciągu produktami

rękopiśmiennymi. Jednakże, oddziaływanie druku na dokument, a zwłaszcza na dokument wyposażony w obraz, jest bardzo dobrze uchwytne (min. oddziaływanie druków ulotnych i propagandowych). Obserwować tu można wzajemne przenikanie się różnych form komunikacji pozawerbalnej. Nawet obiekty zaliczane do tzw. sztuki wysokiej (np. portrety), powielane technikami drukarskimi stają się dostępne dla szerokiego kręgu odbiorców i znajdują swoje realizacje na kartach dyplomów. Oczywiście nowy kontekst w jakim są eksponowane przydaje im nowych znaczeń i określa nowe funkcje, które powinny stać się przedmiotem obserwacji.

Realizacja zaproponowanego kwestionariusza w badaniach nad dekorowanym dokumentem stanowiącym istotny, posiadający walor prawny, środek komunikacji społecznej przyczynić się może do głębszego zrozumienia kultury społeczeństwa staropolskiego.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo badawczych/artystycznych.

Ważne osiągnięcie naukowe stanowią przygotowane wspólnie z prof. Józefem Szymańskim edycje źródeł historycznych, wykonane w ramach projektu zmierzającego do opracowania i wydania wszystkich zachowanych źródeł dotyczących historii miasta Wojnicza. Zamierzeniu przyświecał cel przygotowania, poprzez kolejną edycję, podstawy źródłowej dla badań nad historią społeczną, kulturalną, polityczną i gospodarczą miasta i regionu ale także stworzenia podstawy źródłowej modelowego obrazu małego miasta w okresie staropolskim.

Prace edytorskie: *Metryki Kolegiaty Św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t. 1, cz.1, *Liber Baptisatorum 1675-1712*, wyd. A. Jaworska, J. Szymański, Wojnicz 2006, ss. 372, (Wstęp A. Jaworska, s. 5-17), oraz *Metryki Kolegiaty Św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*, t.1, cz.2, *Liber Baptisatorum 1675-1712*, wyd. A. Jaworska, J. Szymański, Wojnicz 2006, ss. 388, Podstawą edycji metryki jest pierwsza z zachowanych ksiąg metrykalnych należących do kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu (Archiwum Parafialne, sygn. M/1/1/343) zawierająca wspólnie oprawne wpisy ochrzczonych, zaślubionych oraz

przyjmujących sakramenty w obliczu śmierci. Rejestracja udzielonych sakramentów prowadzona była regularnie od 1675 do 1712 roku. Zwiera ponad 4,5 tysiąca wpisów ochrzczonych oraz pięć wpisów o charakterze kronikarskim opisujących ważne wydarzenia w życiu miasta: oblężenie Wojnicza 1702 r. przez wojska szwedzkie, wydarzenia z 1706 i 1707 roku z okresu wojny o sukcesje tronu polskiego oraz trzy informacje o zarazie, która nawiedziła miasto w latach 1677-78 i w 1708 roku. Rejestracja chrztów dokonywana była, zgodnie ze wskazaniem Soboru Trydenckiego, w formie zeznania szafarza sakramentu, w oparciu o formularz ustalony przez synody z lat 1579-1602, uwzględniający również postanowienia synodu piotrkowskiego z 1607 r. Zawierał on imię i sprawowaną godność kapłana udzielającego sakrament, imię chrzczonego dziecka (rzadkie przypadki nadania dwóch imion), imiona i nazwisko rodziców, ich pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania, sakramentalność (bądź jej brak) małżeństwa oraz imiona i nazwiska rodziców chrzestnych, ich pochodzenie społeczne (stosowano kwalifikatory, odnotowywano pełnione funkcje urzędnicze, funkcje sprawowane w kościele), miejsce zamieszkania. Wpisy dokonywane były pod wspólną datą roczną z podziałem na miesiące. Zaznaczyć warto, że dokonywane były one zazwyczaj *ex post* całymi partiami. Świadczą o tym zmieniające się dwie „ręce pisarskie” wykonujące duże fragmenty tekstu, zapewne z wcześniejszych notatek wykonywanych na luźnych kartkach. Tezę tę potwierdzają także zakłócenia chronologii wpisów dokonywanych w obrębie miesiąca, oraz późniejsze dopiski i luki w tekście. Praktyka taka, jak wynika z badań I. Gieysztorowej, była stosowana także w innych parafiach polskich.

Metryka stanowi doskonałe źródło dla badań genealogicznych. Umożliwia ustalenie związków genealogicznych oraz rekonstrukcję rodzin należących do parafii w Wojniczu. Stanowi również ważne źródło dla badań demograficznych zwłaszcza w aspekcie badań nad rodziną, jej strukturą, płodnością małżeńską, sezonowością poczęć i urodzeń, poczęciami pozamałżeńskimi. Zapisy metrykalne mają natomiast mniejsze znaczenie dla badań nad umieralnością dzieci w okresie okołoporodowym, ze względu na fakt braku rejestracji dzieci urodzonych martwo, a nawet dzieci urodzonych żywo, ale zmarłych

przed udzieleniem sakramentu. Tu zapewne tkwi przyczyna niskiej frekwencji zapisów odnotowujących udzielenie chrztu z wody, który to fakt rejestrowano jedynie po udzielaniu chrztu sakramentalnego.

Metryka ochrzczonych pozwala również na dokonanie szeregu istotnych ustaleń dotyczących antroponimii społeczności Wojnicza i regionu. Obserwacje w tym względzie doprowadziły do stwierdzenia wąskiego zasobu imion i nazwisk oraz dużego wpływu kalendarza liturgicznego na wybór imienia nadawanego na chrzcie.

Edycja daje podstawy źródłowe badań nad stratyfikacją społeczności miejskiej (częste stosowanie kwalifikatorów) oraz relacjami mieszczan (zwłaszcza środowiska urzędniczego) z okoliczną szlachtą, przejawiającymi się min. w doborze rodziców chrzestnych. W grupie patrinów odnotować należy również wysoką frekwencję najwyższych urzędników miejskich: wójta (wraz z żoną 352 razy) oraz podwójciego. Ich wybór należy interpretować jako podkreślenie pozycji rodziny chrzczonego dziecka. Stwierdzono również wysoki wskaźnik dla osób przebywających, ze względu na pełnione funkcje, w bezpośredniej bliskości kościoła kolegiackiego (mansjonarze, dzwonnik, podzwonny, organista, kantor). W tym przypadku wybór dyktowały zapewne względy praktyczne. Podobne przesłanki decydowały, jak wolno sadzić, o częstym powierzaniu roli matki chrzestnej miejscowej akuszerce. Spostrzeżenia te skłoniły do wysunięcia tezy, iż rodzice chrzestni występowali przede wszystkim jako świadkowie czynności udzielenia sakramentu chrztu, bowiem obowiązek opieki duchowej i materialnej jaki nakłada na nich prawo kanoniczne w praktyce nie możliwy był do realizacji. Edycja metryk kościelnych przynosi więc ciekawy materiał, który zainteresować może historyków Kościoła, zwłaszcza w aspekcie stosowanych praktyk w zakresie obrzędu chrztu sakramentalnego.

Kolejną edycję źródłowa stanowi książka *Państwo Radłowskie w Metryce Józefińskiej z 1785-1787 roku. Biadoliny Radłowskie i Łętkowice*, wyd. A. Jaworska i J. Szymański, Wojnicz 2002, ss. 300. Podstawę edycji stanowi fragment Metryki Józefińskiej przechowywanej w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, fond no 19, opis no 1 od.zb.231, zawierający wymiar wsi Biadoliny Radłowskie, oraz fond no 19, opis no 1 od. zb. 303, rejestrujący pomiar wsi Łętkowice.

Podstawę józefińskiej regulacji podatkowej stanowił patent cesarski z 12 IV 1785 r., który wymiar podatku gruntowego oparł na pomiarach i zalecał na obszarach objętych reformą, dokonanie bezzwłocznego oznaczenia i pomiaru wszystkich urodzajnych gruntów i realności oraz określenia dochodowości ze zbiorów podług urodzajności gruntów. Szczegóły dotyczące organizacji i sposób przeprowadzenia pomiaru regulowała obszerna instrukcja dołączona do patentu, która określała min. formularz rejestracji, miary, które stosowane być miały w operatach, procedurę wyboru komisji do oznaczania granic. Biadoliny Radłowskie, których części zwano również Biskupimi i Kapitulnymi oraz Łętowice należały wraz z innymi dziewiętnastoma wsiami do klucza radłowskiego dóbr biskupów krakowskich. Dobra te po czasowym sekwestrze, który nastąpił po uwięzieniu biskupa Ignacego Kajetana Sołtyka (1782 r.), uległy całkowitej konfiskacie. Stanowiły one dobra kamery Galicyjskiej, zasilając następnie fundusz religijny utworzony patentem cesarskim z 15 VII 1785. Edytowane części metryki zawierają: opisy granic, protokoły delimitacji, szczegółowy opis gruntów, właścicieli i obszar gruntu oraz wydajność, spisy budynków, Rejestracja dokonywana była według jednolitego formularza, w języku niemieckim, wyjąwszy jedynie „*Opisanie granic*” wsi sporządzone w języku polskim. Edycja stanowi zatem doskonałe źródło dla badań gospodarczych, demograficznych, metrologicznych oraz aktualnych w historiografii problemów z zakresu geografii historycznej (funkcjonowanie granic, metody delimitacji). Może stanowić również cenny materiał uzupełniający do badań genealogicznych.

W kręgu moich zainteresowań badawczych w dalszym ciągu pozostaje problematyka związana z funkcjonowaniem znaków państwa i narodu polskiego. W artykule zatytułowanym *Herb Orzeł Biały naczelny znak państwa i narodu polskiego*, w: *Bezpieczeństwo Polski. Historia i współczesność*, red. L. Antonowicz, T. Guz, M.R. Pałubska, Lublin 2010, s. 105-117. wskazałam na potrzebę zastosowania badań historycznych w odniesieniu do znaków i symboli państwa funkcjonujących we współczesnej rzeczywistości społecznej. które powinny, w moim przekonaniu, tworzyć zwarty system znaków państwa i narodu polskiego. Sformułowałam szereg uwag

dotyczących genezy szczegółowych zapisów ustawowych oraz przedstawiłam propozycję korekty niektórych z nich.

Syntetyczną, właściwą encyklopedii formę, otrzymał natomiast artykuł *Orzeł Biały*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin, 2010, przedstawiający genezę i dzieje herbu Orzeł Biały, w jego ponad siedemsetletniej historii jako znaku państwa i narodu polskiego.

Ważne miejsce wśród moich osiągnięć naukowych zajmują również redakcje naukowe prac zbiorowych. Książka *Od genealogii do historii społecznej. Materiały z XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Olsztyn 16-19 IX 2009*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2010, ss.191. stanowi zbiór artykułów opartych na referatach wygłoszonych podczas obrad XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Olsztynie. Prezentują one współczesny, interdyscyplinarny kierunek badań naukowych nad społeczeństwem polskim, angażujący obok tradycyjnych dyscyplin mieszczących się w kanonie nauk pomocniczych historii takich jak genealogia, heraldyka dyplomatyka, także nauki o młodszej metryce jak ikonografia historyczna, ekologia, antropologia historyczna. Studia prezentują szeroki wachlarz zagadnień społeczno-kulturowych. Dają obraz mechanizmów powstawania, rekrutacji i funkcjonowania elity politycznej i społecznej na szczeblu centralnym i lokalnym, stratyfikacji społeczności miejskiej oglądanej przez pryzmat strategii rodzinnych realizowanych przez poszczególne grupy społeczno-zawodowe miast Prus Królewskich. Podejmują próbę rekonstrukcji werbalnych i pozawerbalnych środków i metod komunikacji społecznej. oraz przybliżają problematykę przyrodniczych uwarunkowań bytu i kultury społeczeństw historycznych, Książka *Nauki Pomocnicze Historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2012, ss. 353. stanowi zbiór studiów historyków polskich, czeskich, litewskich i rosyjskich poruszających ważne zagadnienie miejsca nauk pomocniczych historii w nauce historycznej oraz dydaktyce uniwersyteckiej, w kontekście zmian i postulatów wysuwanych w ostatnich latach wobec nauk humanistycznych. Stanowią one istotny wkład do dyskusji na temat zakresu poszczególnych nauk pomocniczych historii oraz potrzeby ich integracji a także możliwości i zasadności wyodrębnienia się niektórych z nich w odrębne dyscypliny (weksylologia, archiwistyka naukowa). Postęp badań w

zakresie nauk pomocniczych historii skłonił również do dyskusji nad źródłem historycznym, jego naturą oraz wartościami informacyjnymi. Podjęto również ważne metodologicznie rozważania dotyczące sposobów definiowania, zwłaszcza przez historiografię polską i polskojęzyczną, zadań i istoty procedur badawczych określanych terminem „krytyka źródła”, które wpływają na kształtowanie postaw badawczych historyków polskich.

Miedzy tekstem a znakiem. Prace ofiarowane prof. Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. A. Jaworska, S. Górczyński, Warszawa 2013, ss. 508. Jest zbiorem studiów przygotowanych przez historyków i bibliologów z okazji jubileuszu prof. Barbary Trelińskiej. Podejmują one zagadnienia z zakresu dyscyplin nauk pomocniczych historii, które pozostawały w kręgu zainteresowań naukowych Jubilatki takich jak dyplomatyka, epigrafika, genealogia i heraldyka, chronologia oraz bibliologii historycznej.

Aleksandra Jaworska